

O węgierskiej krwi w wodzie, czyli konflikt Węgry – ZSRR a Letnie Igrzyska Olimpijskie w 1956 roku

BEZPOŚREDNIE INTERAKCJE MIĘDZY POLITYKĄ KRAJOWĄ I MIĘDZYNARODOWĄ a wszelkimi formami współzawodnictwa sportowego są zjawiskiem funkcjonującym od samego początku narodzin nowożytnego ruchu olimpijskiego i nic nie wskazuje na to, by stan ten jakkolwiek miał ulec zmianie w najbliższym czasie. Poziom tych zależności za każdym razem jest inny i jest uwarunkowany od konkretnych okoliczności. Sport olimpijski w swoim ponadnarodowym wymiarze odnosi się do wartości i idei, często posiadając znaczenie stricte symboliczne (Karczewski, 2012, s. 12). W określonych warunkach polityczno-społecznych, na przykład w sytuacji konfliktu, może on przybierać formę rytualną, odzwierciedlającą nastroje zwaśnionych stron. Często jest to celebrowanie wzajemnej agresji i wrogości, oddająca wewnętrzne dążenia ludzkie. Współzawodnictwo nierzadko wykorzystywano w celu ukazania siły bądź też wyższości na danej płaszczyźnie, a wszelkie międzynarodowe imprezy sportowe wielokrotnie służyły jako forum składania symbolicznych skarg na arenie międzynarodowej. W ten sposób eksponowano światu patriotyzm, przywiązanie oraz miłość do swojej ojczyzny.

W 1956 r. organizacja i przebieg XVI Letnich Igrzysk Olimpijskich¹ zbiegły się z dwoma poważnymi dla świata konfliktami: kryzysem sueskim na Bliskim Wschodzie oraz powstaniem węgierskim, będącym próbą uwolnienia się narodu węgierskiego spod sowieckiego jarzma, ostatecznie stłumioną przez zbrojną interwencję Armii Radzieckiej. Zupełnie niespodziewanie mecz w piłkę wodną pomiędzy reprezenta-

¹ Zgodnie z zasadami pisowni zawartymi w Słowniku Języka Polskiego PWN określenie *igrzyska olimpijskie* powinno być zapisywane małymi literami, o ile nie stanowi części nazwy własnej. Charakteryzując więc konkretne igrzyska, np. XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie, w artykule zastosowano zapis terminu z wielkich liter.

cjami Węgier i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nabrał metaforycznego wymiaru z uwagi na zawziętość i nieustępliwość obu drużyn. Sowietci pragnęli pokazać całkowitą dominację oraz perfekcyjną taktykę, która doprowadzi ich do kolejnego spektakularnego zwycięstwa, zaś Węgrzy swoją obroną chcieli wzmocnić nadzieję w swoim narodzie oraz wyrazić w ten sposób posiadaną siłę ducha. Pojedynek ten do tej pory uznawany jest za najbardziej krwawy mecz w historii ruchu olimpijskiego, odzwierciedlający istniejący wtedy konflikt międzynarodowy (Zdebska, 2008, s. 124).

Celem artykułu jest między innymi przybliżenie czytelnikowi historycznych wydarzeń poprzedzających sportowy pojedynek między reprezentacjami i będących bezpośrednią przyczyną rozgrywki, przypomnienie szeregu kwestii organizacyjnych igrzysk oraz przedstawienie genezy i przebiegu półfinałowego meczu olimpijskiego w piłce wodnej, w przypadku którego poszukiwanie w polskiej literaturze naukowej jakichkolwiek wzmianek kończy się niestety fiaskiem. W związku z zasadniczym niedostatkim informacji, podczas podejmowania jego problematyki należy posiłkować się zagranicznymi opracowaniami. Najwięcej istotnych faktów sportowych przytoczył Robert Rinehart w swoim artykule naukowym „First flew and blood flowed: Symbolic Resistance and International Response in Hungarian Water Polo the Melbourne Olympics”, 1956, opublikowanym w 1996 r. na łamach czasopisma „Journal of Sport History” (Rinehart, 1996). Interesujące treści zawarte były również w artykułach prasowych amerykańskiego dziennika „New York Times”, który na bieżąco relacjonował przebieg Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Związki sportu z polityką szeroko opisał Grzegorz Młodzikowski w monografii „Polityka i sport” (Młodzikowski, 1979). Pozostałe informacje zawarte w poniższym artykule pochodziły ze źródeł okołotematycznych, które szcątkowo przytaczały wiadomości dotyczące incydentu, przez co poddane zostały odpowiedniej selekcji autorów.

Co zaś się tyczy samego powstania w 1956 r., dysponujemy dość szerokim zasobem opracowań. Najbogatsza w tym zakresie jest historiografia węgierska. Znaczna część tych publikacji została przetłumaczona na język polski, zwłaszcza w latach 80. XX w., kiedy książki funkcjonowały w tzw. drugim obiegu. Przykładem mogą być prace: Sandor Kopacsi „Węgry 1956: trzynaście dni nadziei”, János Kis „Węgry „1956-57: czas odbudowy systemu” (Kopacsi, 1980) oraz Miklós Horváth „1956 – rozstrzelana rewolucja: walka zbrojna Węgrów z interwencją sowiecką” (Horváth, 2006). Temat cieszył się także

dużym zainteresowaniem historyków z zachodniej Europy, poruszył go między innymi Bill Lomax w dziele „Węgry 1956” (Lomax, 1986) oraz Charles Gati w monografii „Stracone Złudzenia. Moskwa, Waszyngton i Budapeszt wobec powstania węgierskiego 1956 roku” (Gati, 2006). Również polska historiografia wydała kilka interesujących książek, takich jak Ewy Czarkowskiej „Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku” (Czarkowska, 2007) oraz Janusza Stawińskiego „Rewolucja węgierska 1956 roku: reformy, bunt i represje 1953-1963” (Stawiński, 1996).

ZARYS HISTORYCZNY SYTUACJI NA WĘGRZECH W 1956 ROKU

PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ WĘGRY OPowiedziały się po stronie Niemiec, pragnąc w 1920 r. odzyskać ziemię utraconą na mocy traktatu w Trianon. W 1945 r. do państwa nad Dunajem wkroczyła Armia Czerwona (Felczak, 1983, s. 341 - 368; Gojawiczyńska, 1986, s. 24 - 27). W tym samym roku przeprowadzono demokratyczne wybory do parlamentu. Wygrała je antykomunistyczna i antyfaszystowska Független Kisgazdapárt (PDR – Partia Drobnych Rolników)², która uzyskała 57% głosów, zaś dwie partie komunistyczne poparło łącznie 34% głosujących Węgrów. Utworzony został rząd koalicyjny z premierem Zoltán'em Tildy (PDR) oraz wicepremierami Mátyás'em Rákosi (WPK – Węgierska Partia Komunistyczna) i Árpád'em Szakasits (PSD – Partia Socjaldemokratyczna). Jednocześnie rozpoczęła się okrutna walka polityczna, którą M. Rákosi nazwał „tastyką salami”. Polegała ona na stopniowym rozbijaniu przeciwnika politycznego, czyli PDR, poprzez uaktywnianie różnego rodzaju grup rozłamowych i likwidacji kolejnych działaczy, przy współpracy z stacjonującą na Węgrzech Armią Czerwoną, a przede wszystkim NKWD. Ostatecznie, w 1952 r. M. Rákosi połączył w swych rękach najwyższe stanowiska w partii i rządzie (Felczak, 1983, s. 372-375).

Abstrakcyjne „eksperymenty” M. Rákosi i jego współpracowników, mające wprowadzić system nakazowo-rozdziałczy, doprowadziły do znacznych problemów gospodarczych. Rolniczy kraj, jakim były Węgry, próbowano na siłę uprzemysłowić na wzór radziecki. Powstały wielkie huty i zakłady przemysłu ciężkiego. Większość z nich potrzebowała takich surowców jak węgiel i rudy żelaza, których na terytorium kraju nie było. Węgry musiały więc je importować z ZSRR.

²Niektóre opracowania przytaczają nazwę Partia Drobnych Posiadaczy. Obie nazwy są poprawne.

Odbywało się to ogromnym kosztem. Na rynku brakowało podstawowych artykułów. Rolnictwo, które brutalnie i szybko skolektywizowano, stało się niewydajne. Realna stopa życiowa ludności znacznie się obniżyła. Program gospodarczy komunistów okazał się katastrofą (Gati, 2006, s. 81-83).

Odpowiedzialnością za swoje niepowodzenia reżim obarczał różnego rodzaju „dywersantów”. W latach 1950-1953 sądy rozpatrzyły 650 000 spraw, w których 387 000 ludzi zostało skazanych. Należy zwrócić uwagę, iż stanowiło to aż 4% całego społeczeństwa. W całym kraju działali bezwzględni „awosze”, czyli pracownicy Államvédelmi Hatóság (ÁVH) – Urzędu Bezpieczeństwa Państwa. Na Węgrzech panowała ostra cenzura, rozpowszechniano kult Józefa Stalina i M. Rákosi. Dyktatura komunistyczna na Węgrzech postrzegana jest jako jedna z najbardziej okrutnych w całym bloku wschodnim (Gati, 2006, s. 83-84).

Śmierć J. Stalina spowodowała zmiany i „odwilż” we wszystkich państwach kontrolowanych przez Sowieców. Nowi przywódcy w Moskwie zaczęli naciskać na zmiany w wewnętrznej polityce Budapesztu. M. Rákosi oraz grupa jego współpracowników zmiany te wprowadzała niechętnie lub wcale. Kierownictwo radzieckie widząc niechęć I sekretarza WPP do reform, wezwała go w 1953 r. do Kremla na rozmowy, które trwały od 13 do 16 czerwca. Został, podczas nich, zmuszony do zrezygnowania z funkcji premiera na rzecz Imre Nagy’ a (Czarkowska, 2007, s. 47-48; Gati, 2006, s. 47-57).

Pod wpływem Moskwy, w dniach 27-28 czerwca, odbyło się plenum KC WPP, które ukazało błędy partii i zmusiło I sekretarza do złożenia samokrytyki. Postulowano też przywrócenie „socjalistycznej praworządności”, ograniczenie działań ÁVO, likwidację obozów dla internowanych, a przede wszystkim uzdrowienie gospodarki. Wszystkimi reformami miał się zająć nowy rząd pod przewodnictwem I. Nagy’ a (Czarkowska, 2007, s. 49-50). Rozpoczęła się wewnątrzpartyjna walka. „Twardogłowi” pod przewodnictwem M. Rákosi starali się sabotować reformy rządu. Mimo to, „nowy kurs” w opinii społeczeństwa przynosił dobre rezultaty, a sam premier zyskał sympatię Węgrów. Ostatecznie w rywalizacji partyjnej zwyciężył jednak bardziej bezwzględny M. Rákosi. I. Nagy został zmuszony do złożenia samokrytyki za „prawicowe odchylenia”, a ponieważ tego nie zrobił, 14 kwietnia 1955 r. stracił funkcję premiera, a następnie w grudniu tego samego roku został usunięty z partii komunistycznej (Lomax, 1986, s. 39-43).

Sytuacja na Węgrzech stawała się coraz bardziej napięta. Walka dwóch frakcji w partii nie ustawała, a niezadowolenie społeczne było coraz większe. Zaczęły pojawiać się załóżki opozycji w postaci np. Klubu Petőfięgo, zrzeszającego demokratycznie nastawioną inteligencję. I sekretarz odpowiedział represjami, jednak nie spowodowały one uspokojenia sytuacji w kraju (Czarkowska, 2007, s. 66-7 8).

Niepokoje panowały w całym bloku wschodnim. W Poznaniu w czerwcu 1956 r. doszło do otwartego wystąpienia robotników przeciwko władzom komunistycznym, a w październiku nowym I sekretarzem w Polsce został Władysław Gomułka, którego wybrano na to stanowisko bez zgody Moskwy (Czarkowska, 2007, s. 103-105).

W nocy 22 października studenci Politechniki Budapesztańskiej, na zebraniu w auli tej uczelni, powołali Niezależny Związek Studentów Węgierskich (MEFESZ) i ogłosili swoje postulaty, zawarte w 16 punktach (Lomax, 1986, s. 68). Tekst tych żądań tej samej nocy został przepisany i powielony na najróżniejsze sposoby tak, aby już rano studenci mogli go rozdawać robotnikom idącym do fabryk. Mimo protestów ministra spraw wewnętrznych i braku jego zgody na demonstrację, ze wszystkich uczelni, szkół i zakładów pracy ludzie przybywali na plac Petőfięgo. Wkrótce zebrało się kilkadziesiąt tysięcy osób, a ich liczba wciąż rosła. Manifestacja ruszyła przez most na Dunaju w kierunku placu Bema. Pojawiały się okrzyki i transparenty takie jak: „Polska daje przykład, jak iść własną drogą” i „Precz z pomnikiem Stalina”. Dalej uczestnicy zgromadzenia ruszyli pod parlament. Tutaj zebrało się 300 tysięcy ludzi. Śpiewano patriotyczne pieśni, usuwano czerwone gwiazdy z budynków i wydzierano komunistyczny herb z flagi narodowej. Wszyscy oczekiwali przemówienia I. Nagya (Lomax, 1986, s. 71). Ten początkowo nie chciał wystąpić. Był przeciwny zająsciom. Tłum czekał coraz bardziej niecierpliwym. W końcu wyszedł. Przemówienie zaczął od słów „Towarzysze”. Ludzi to jeszcze bardziej rozwścieczyło. „Tu nie ma towarzyszy” – krzyczeli. Przemówienie rozczarowało demonstrantów (Nawrocki, 1990, s. 116).

O 20.00 w radiu wystąpił I sekretarz oskarżając manifestujących. W odpowiedzi na to część ludzi ruszyła do gmachu radia z żądaniem odczytania 16 postulatów. Wkrótce zdobyto rozgłosnię siłą. Demonstranci zaczęli zaopatrywać się w broń. Dochodziło do pierwszych starć. Za pomocą dwóch ciężarówek przewrócono pomnik J. Stalina. Następnie przywiązano go do tramwaju, który ciągnął postument przez śródmieście (Nawrocki, 1990, s. 115-118).

Tłum nie rozchodził się do domów. Ernő Gerő poprosił Jurija Andropowa, posła ZSRR w Budapeszcie, o pomoc wojskową. Otrzymał zgodę. Jednocześnie, na ulicach trwały już walki. Część wojsk węgierskich przyłączyła się do protestujących. Powstańcy rozpoczęli atakowanie takich punktów jak: centrale telefoniczne, fabryki broni, drukarnie. Tymczasem I. Nagy został nowym premierem. Następnego dnia poprosił o spokój i zaprzestanie walk. Demonstracje jednak nie ustawały (Nawrocki, 1990, s. 119).

25 października przed parlamentem, demonstranci bratali się z załogami dwóch czołgów radzieckich. Wtedy z dachu Ministerstwa Rolnictwa został otworzony ogień. Zginęło około 300 osób. Później okazało się, że strzelali „awosze”. Dzień później zdobyto gmach partii komunistycznej. Znalaziono w nim 16 karabinów i 4 skrzynki amunicji. Tego dnia Pius XII wydał encyklikę popierającą powstańców. Powstanie obejmowało już nie tylko Budapeszt, ale również inne miasta. Następnego dnia rząd uwolnił więźniów politycznych. 28 października do ZSRR uciekli najokrutniejsi działacze komunistyczni, na czele z E. Gerő. Wycofywanie z Budapesztu rozpoczęły wojska radzieckie. Premier zarządził zawieszenie walk i ogłosił wprowadzenie reform: przywrócono historyczne godło, zlikwidowano ÁVO, oficjalnie utworzono siły zbrojne powstania, czyli Gwardię Narodową. Kolejnego dnia reszta wojsk radzieckich wycofała się z Budapesztu (Nawrocki, 1990, s. 120 - 122).

Nowy rząd I. Nagya rozpoczął rozmowy na temat dalszych relacji z ZSRR. Moskwa negocjowała i wydawać się mogło, że jest gotowa na ustępstwa. Mówiło się o finlandyzacji Węgier. Jednak od północnego wschodu na terytorium kraju weszło 10 dywizji radzieckich (Lomax, 1986, s. 11). Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna. 1 listopada premier, widząc dwulicowość w zachowaniu Związku Radzieckiego, zdobył się na radykalne kroki. Przede wszystkim podjął decyzję o opuszczeniu przez Węgry Układu Warszawskiego i ogłoszeniu neutralności kraju. Rząd miał nadzieję, że w ten sposób uda się uniknąć szykowanej przez Rosjan inwazji. Liczył, że ONZ zagwarantuje neutralności Węgier na wzór Austrii (Nawrocki, 1990, s. 125 - 126). Nikita Chruszczow nie przejął się tym posunięciem i ustalał stanowisko z innymi państwami bloku wschodniego. W tym czasie koniunktura polityczna była niekorzystna dla Węgier. Opinia publiczna państw zachodnich zwracała większą uwagę na kryzys sueski i interwencję Wielkiej Brytanii i Francji w Egipcie. Również Stany Zjednoczone, które w Radiu Wolna Europa obiecywały pomoc i podżęgały społeczeństwo

węgierskie do radykalizacji postulatów i bezkompromisowości w stosunku do ZSRR, faktycznie nic nie zrobiły (Gati, 2006, s. 157-176).

4 listopada o godz. 4.00 czasu węgierskiego we wszystkich radiodiodach zabrzmiało hasło „grom”, które rozpoczynało akcję „wicher”. Oddziały Armii Czerwonej szybko wdarły się do Budapesztu. Zaczęto okupację kraju. W operacji wzięło udział 17 dywizji sowieckich. Rozpoczęły się rozpaczliwe starcia wśród kamienic i ulic stolicy, która nie chciała się poddać bez walki (Horváth, 2006, s. 435-437). Premier jednak bał się wydać komunikat o oficjalnym uznaniu wojny między Węgrami, a Związkiem Radzieckim. W wyniku tego zachowania, część oddziałów była zdezorientowana, gdyż wcześniej dostała rozkaz przerwania walk. Tymczasem wojska wroga zajmowały kolejne obszary. Walki trwały o parlament, lotnisko, ważniejsze budynki itd. Powstańcy ponosili dotkliwe straty. Szwankowała łączność (Horváth, 2006, s. 435-437). Odnotowano jednak pewne sukcesy po stronie węgierskiej. Dzielnie broniła się grupa z „Zamku”, która poddała się dopiero 6 listopada, mimo ciężkich ataków. Trwały strzelaniny koło dworca południowego. Do 6 listopada broniły się także oddziały na rondzie Móricza Zsigmonda, a do 8 wytrzymali napór powstańcy operujący w rejonie zakrętu „drogi balatońskiej”. Najzacieklejszy opór Rosjanie napotkali w VIII i IX dzielnicy. Dzielny sprzeciw stawiało zgrupowanie powstańców przy Pasażu Corvina. Oddziały radzieckie zostały tam skutecznie odparte. Jednakże do 7 listopada większość miasta została zdobyta przez Sowieców. Broniły się już tylko nieliczne, odosobnione punkty, ale i one padły w większości do 8 listopada. Ciężkie walki toczono na przemysłowej wyspie Csepel, gdzie walczyli robotnicy. Część oddziałów wydostała się z Budapesztu i kontynuowała opór poza stolicą. Wiele miejscowości na prowincji również walczyło z najeźdźcą. Zasadniczo do 10 listopada zostały zdobyte wszystkie ośrodki powstańcze, choć jeszcze do końca tego miesiąca siły radzieckie napotykały zorganizowany opór (Horváth, 2006, s. 435-437).

GENEZA LETNICH IGRZYSK OLIMPIJSKICH W MELBOURNE

LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W 1956 ROKU ODBYŁY SIĘ... ZIMĄ. CEREMONIA otwarcia miała miejsce 22 listopada, podczas rozpoczynających się już w Australii przygotowań świątecznych, choć pierwotnie przewidywano jej inaugurację na przełomie września i października (Młodzi-

kowski, 1984, s. 168). Twierdzono, iż okres ten nie był przypadkowy, gdyż za każdym razem to właśnie Australia musiała dopasowywać się do europejskich terminów, które dla niej nie były dogodne. Decyzję co do czasu organizacji uznano więc za akt sprawiedliwości dziejowej. I choć widocznych było wiele niedociągnięć przygotowawczych, spowodowanych brakiem doświadczenia w organizacji tego typu masowych imprez przez władze Melbourne, całość rekompensowała ogromna gościnność i serdeczność mieszkańców miasta (*The Official...*, 1958, s. 16). Robert Menzies, ówczesny premier Australii, podkreślał trzy kluczowe symbole współtworzonej imprezy: precyzyjną punktualność oraz idealnie rozpisany harmonogram będący wynikiem skrupulatnych prac przygotowawczych pracowników administracyjnych, spektakularne osiągnięcia sportowe w nietypowym jak na warunki igrzysk olimpijskich krajobrazie jesiennym, a także ponadnarodowy szacunek do sukcesów, odzwierciedlający się w postawie sportowców pochodzących często z politycznie wrogich w stosunku do siebie państw (*The Official...*, 1958, s. 13 - 14).

Początkowo jednak pojawiały się wątpliwości, czy Australia będzie w stanie odpowiednio przygotować organizację Igrzysk. Melbourne w odbytym 28 kwietnia 1949 r. głosowaniu wybierającym głównego organizatora imprezy wygrało z argentyńskim Buenos Aires zaledwie jednym punktem przewagi (Torres, 2007, s. 53). Problemy z Igrzyskami Olimpijskimi potęgowane były przez kłótnie dotyczące finansowania imprezy wśród australijskich polityków. Miasto borykało się z deficytem mieszkań, stąd też premier stanu Wiktorii, Henry Bolte, odmówił przydzielenia pieniędzy na budowę wioski olimpijskiej w Heidelberg West, a premier Australii R. Menzies zabronił wykorzystania funduszy federalnych (Hurley, 2015, s. 6). Ryzyko utraty wydarzenia i możliwość jego przejęcia przez Rzym zmobilizowała władze do inwestycji. Choć jeszcze w kwietniu 1955 r. przewodniczący MKOl-u Avery Brundage miał wątpliwości organizacyjne, to na początku 1956 r. wszystkie zostały już rozwiązane.

Sportowców uczestniczących w Igrzyskach Olimpijskich w 1956 r. było znacznie mniej, aniżeli cztery lata wcześniej w Helsinkach. Spowodowane to było między innymi wysokimi kosztami przejazdu na południową półkulę ziemi oraz bardzo dużą odległością, gdyż po raz pierwszy w historii igrzyska olimpijskie odbyły się na innym niż Europa i Ameryka Północna kontynencie. Część państw wysłała wyłącznie symbolicznie swoich reprezentantów w jeździecztwie do Sztokholmu, gdzie wyjątkowo pięć miesięcy wcześniej umożliwio-

no przeprowadzenie olimpijskich zawodów hippicznych ze względu na bardzo skomplikowane przepisy sanitarne, regulowane przez Australijski Urząd Kwarantanny i Inspekcji (Porada, 1980, s. 151-152). Szereg państw postanowiło nie partycypować w Igrzyskach ze względu na krwawo stłumione przez Związek Radziecki powstanie węgierskie twierdząc, iż idea pokoju przyświecająca igrzyskom olimpijskim jest naruszona i impreza w ogóle nie powinna mieć miejsca w przypadku trwających nieustannie konfliktów zbrojnych. Sytuację tę potęgował także rozpoczęty 29 października 1956 r. kryzys sueski na Bliskim Wschodzie, który obejmował wiele rywalizujących ze sobą na igrzyskach narodów, a także nieustanny konflikt polityczny między Chińską Republiką Ludową a Tajwanem. Z dnia na dzień atmosfera ulegała jednak zmianie, a najważniejsza zaczęła być rywalizacja oraz duch sportowy. Tego oczekiwali nie tylko sportowcy, ale i australijscy kibice, którzy natchnieni najdłuższym w historii igrzysk olimpijskich biegiem z pochodnią olimpijską, licznie wychodzili na ulice pragnąc być częścią tworzącej się w ich kraju historii sportowej. Na samym stadionie olimpijskim „Melbourne Cricket Ground” zgromadzonych było ponad sto tysięcy osób (The Official..., 1958, s. 24). Niestety z powodu wyżej wymienionych napięć politycznych w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne nie uczestniczyły reprezentacje: Hiszpanii, Holandii, Szwajcarii, Egiptu, Iraku, Libii i Chińskiej Republiki Ludowej. Udziału w imprezie nie potwierdziły ponadto: Gwatemala, Liban, Panama, Malta oraz Złote Wybrzeże (The Official..., 1958, s. 23-24).

Mimo bardzo dużej konkurencji, najlepsze rezultaty osiągnęli przedstawiciele państw socjalistycznych, którym przypadło pięćdziesiąt pięć złotych medali olimpijskich, a łącznie prawie jedna trzecia spośród wszystkich przyznanych wyróżnień (Żyłcow, 1980, s. 44). Najwięcej wyróżnień, bo aż dziewięćdziesiąt osiem, otrzymali zawodnicy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Drugie miejsce w klasyfikacji medalowej zajęły Stany Zjednoczone Ameryki z siedemdziesięcioma czterema krążkami, zaś trzecie Australia, której przypadło trzydzieści pięć medali. Następne miejsca zajęli kolejno Węgrzy, Włosi, Szwedzi i Niemcy, w składzie których po raz pierwszy znalazła się trzydziestosześciosaobowa reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sportowcy oficjalnie uznawani byli za zawodników Ogólnoniemieckiej Reprezentacji Olimpijskiej, pod szyldem której prócz przedstawicieli NRD znajdowali się także reprezentanci Republiki Federalnej Niemiec oraz Prorektoratu Saary, wcielonego do Niemiec Zachodnich 1 stycznia 1957 r. (The Official..., 1958, s. 37).

Podczas ceremonii otwarcia Igrzysk, sportowcy wchodzili na stadion w drużynach reprezentujących poszczególne państwa. Reprezentacje maszerowały do muzyki skomponowanej przez Polaka, Michała Spisaka, który wygrał konkurs Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na hymn olimpijski (Lipoński, 2012, s. 542). Grecja, jako państwo w którym narodziła się idea igrzysk olimpijskich, zgodnie z tradycją otwierała pochód reprezentacji. Australia, jako gospodarz wydarzenia, zamykała uroczystą paradę. Ze względu na szacunek do widzów i władz państwa organizującego imprezę, wszyscy biorący udział w pochodzie sportowcy pozdrawiali w charakterystycznym geście obecne na widowni tłumy. Zaskakującym momentem Igrzysk była ceremonia zamknięcia, w której zawodnicy stworzyli jedną drużynę, nie będąc pogrupowanymi w zespoły narodowe. Miało to symbolizować przyjaźń, pojednanie, współpracę i wzajemny szacunek między narodami. Propozycja stworzenia ponadnarodowego pochodu została przedstawiona organizatorom w jednym z ostatnich dni igrzysk przez siedemnastoletniego Australijczyka pochodzenia chińskiego. John Ian Wing, chłopiec przyglądający się wydarzeniom w Melbourne, napisał anonimowy list do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), w którym zasugerował finalny pochód złożony z wszystkich uczestników jednocześnie, reprezentujących w ten sposób symbolicznie globalną jedność (Gordon, 2007, s. 35). W swoim przekazie chciał zaznaczyć, by wojny, polityka i narodowości zostały chociaż w niewielkim stopniu na moment zapomniane. Wierzył w powodzenie tej wizji i w ostatnim zdaniu kończącym list stwierdził, iż w igrzyskach olimpijskich najważniejszą rzeczą nie jest zwycięstwo, a samo wzięcie w nich udziału. Jego pomysł wdrożono i zaskoczono nim widzów na całym świecie. Wizja ta stała się od tamtego czasu tradycją każdych kolejnych igrzysk olimpijskich (Gordon, 2007, s. 36).

SYMBOLICZNE STARCIE MECZOWE W PIŁCE WODNEJ

WĘGRZY, CO DO ZASADY, BARDZO CHĘTNIE PORUSZAJĄ ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE sportu w rozmowach, uznając je za jeden z najbardziej atrakcyjnych tematów do dyskusji (Handler, 1985, s. 129). Na fali popularności w okresie powojennym pozostawały takie dyscypliny, jak szermierka, zapasy, piłka wodna, pływanie czy piłka nożna. Ta ostatnia w szczególności zdobyła bardzo szeroki rozgłos dzięki reprezentacji prowadzonej przez Gusztáva Sebesa, którego drużyna na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. zdobyła złoty medal, a w następnych latach dwukrotnie pokonała potężną Anglię 6:3 oraz 7:1, które to re-

zultaty pozostają najwyższą porażką w historii angielskiej reprezentacji. Mimo to zespół nie wziął udziału w igrzyskach w Melbourne. Jedno z wydawnictw olimpijskich jeszcze przed imprezą donosiło, iż Węgry rezygnują z udziału w turnieju piłki nożnej ze względu na szereg urazów fizycznych wśród czołowych zawodników drużyny (Before..., 1956, s. 18). Rzeczywistym powodem była natomiast trwająca na terenie państwa rewolucja węgierska. Rywalizacja *de facto* stanowić miała sprzeciw wobec trwających ówczesnie wydarzeń politycznych. W efekcie drużyna Węgier oddała walkower w pierwszej rundzie kwalifikacyjnej reprezentacji Indii, odpadając z rozgrywek na samym początku rywalizacji³. Symbolem sprzeciwu w sportowej historii Węgier okazała się jednak nie rezygnacja piłkarzy nożnych, a całkiem przypadkowo, równie popularna piłka wodna, która stała się znakiem patriotyzmu, nacjonalizmu oraz walki za ojczyznę. Oczywiście sportowej walki, gdyż nie powinno się zapominać o tysiącach Węgrów pozostałych na terenie swojego kraju i oddolnie broniących wolności ojczyzny. Rozgrywki olimpijskie wzmacniały ducha patriotyzmu w narodzie węgierskim i dodawały im sił podczas trwającej rewolucji.

Reprezentacja Węgier w piłce wodnej była bardzo ceniona i poważana w środowisku międzynarodowym z uwagi na ówczesne passmo sukcesów. W trakcie trzydziestoletniego okresu przed Igrzyskami w 1956 r., drużyna zdobyła sześć (spośród ośmiu możliwych) tytułów Mistrzów Europy oraz trzy (spośród siedmiu możliwych) tytuły Mistrzów Olimpijskich. Zespół ten był najlepszą drużyną świata w swojej dyscyplinie co najmniej do końca II wojny światowej, jeżeli nie dłużej (Rinehart, 1996, s. 126). Biorąc pod uwagę skalę drastycznych, przybierających często zastraszające formy prowadzonych przez ZSRR działań wpływających na życie obywateli węgierskich, osiągnięcie sukcesu sportowego podczas meczu piłki wodnej z bezpośrednim rywalem politycznym było dla zawodników kwestią priorytetową.

Dość oczywistym jest fakt, że rewolucja tkwiła głęboko w umysłach sportowców węgierskich. Zawodnicy wierzyli w siłę igrzysk olimpijskich jako forum składania symbolicznych skarg na arenie międzynarodowej i czuli potrzebę eksponowania świata, jak ważna jest własna państwowość, patriotyzm oraz przywiązanie do kraju. Krzewili swobodnego rodzaju światopogląd, że sport może przypominać o posiadaniu siły ducha i nadziei na opór przed agresją. Igrzyska Olimpijskie

³ Warto jednak dodać, iż Węgry nie były jedynym krajem wycofującym się z rozgrywek w olimpijskim turnieju piłki nożnej. Swoją rezygnację z udziału ogłosiły także m.in. Cypr, Chiny, Wietnam Południowy czy Turcja.

odbywały się w jednak cieniu rewolucji, a takie państwa, jak między innymi Szwajcaria, Holandia czy Hiszpania, jednoczyły się z Węgrami: całkowicie rezygnując w obliczu ich tragedii z udziału w organizowanej w Melbourne imprezie. Ówczesny Prezydent MKOl A. Brundage oznajmiał wtedy z rezerwą, iż „każdy cywilizowany człowiek z przerażeniem spogląda na sytuację na Węgrzech, jednak to nie jest powód do niszczenia trzonu współpracy międzynarodowej, ponieważ igrzyska olimpijskie są zawodami między poszczególnymi osobami, a nie między narodami” (National..., 1956, s. 22). Dyrektor wykonawczy reprezentacji USA J. Lyman Bingham uznał ponadto decyzję państw wycofujących się za „śmieszna”, argumentując, że igrzyska nie są wcale politycznym (National..., 1956, s. 22).

Podczas igrzysk olimpijskich w 1952 r. reprezentacja Węgier w piłce wodnej zdobyła złoty medal olimpijski, zostając mistrzem zawodów. W trakcie imprezy w Melbourne drużyna była gotowa na obronę tytułu sprzed czterech lat. Zespół złożony wyłącznie ze sportowców tęskniących za ojczyzną i obawiających się represji był bardzo zmobilizowany do zwycięstwa, choć okoliczności nie były sprzyjające. Raporty radiowe dotyczące radzieckich walk w Budapeszcie pogłębiały tylko niepokój zawodników. Tym bardziej, iż wielu ich bliskich przyjaciół i znajomych walczyło na froncie, narażając swoje życie dla ojczyzny. Sportowcy zdawali sobie sprawę, iż ich wysiłek jest znacznie mniejszy, ale może wywołać, szereg pozytywnych dla węgierskiego narodu, skutków (Rinehart, 1996, s. 130).

Związek Radziecki znalazł się w grupie A, z której awansował do dalszych rozgrywek wraz z Jugosławią. Węgry zaś wraz ze Stanami Zjednoczonymi byli liderami grupy B. Do szóstki najlepszych drużyn dołączyły także Niemcy i Włochy, pokonując Singapur w grupie C. Zespoły w kolejnej fazie rozegrały po pięć meczów (w formule „każdy z każdym”), które wyłoniły zwycięzcę. Ostatecznie Węgrzy wygrali wszystkie starcia sportowe ze swoimi przeciwnikami, choć najważniejszym meczem, który przypieczętował sukces i mistrzowską formę zawodników, był czwarty pojedynek ze ZSRR, wygrany 4:0 (Porada, 1980, s. 457).

Teoretycznie mecz między politycznymi przeciwnikami nie różnił się za bardzo od pozostałych rozgrywek. Znaczenie jego podniosła frekwencja, która ze względu na sytuację w kraju była wyjątkowo udana. Podczas rozgrywki na trybunach obecnych było około 5500 widzów, spośród których znaczną część stanowili węgierscy emigranci, dodają-

cy dopingiem w tamtym momencie otuchy i ducha walki swojej drużynie (Hungarians..., 1956, s. 49).

Sama gra nie była zwyczajna, mimo aktualnie obowiązujących reguł gry w piłce wodnej. Osoby oglądające mecz zwracały uwagę na niesprawiedliwe do końca sędziowanie i bardzo agresywną, siłową grę, która nie była zwyczajem w tej dyscyplinie (Rinehart, 1996, s. 130). Gra trwała minutę, kiedy radziecki reprezentant Peter Mchvenieradze wykręcił ramię do tyłu węgierskiemu zawodnikowi i znalazł się w polu karnym. Dopingujący na trybunach kibice wygwizdali tego typu zachowanie. Jednak po rozpoczęciu drugiej połowy miał miejsce kolejny incydent, w którym Boris Markarov uderzył ze wszystkich sił w prawe oko Antola Belvari'ego (Hungarians..., 1956, s. 49). Po tym ciosie nastąpiły walki nad i pod powierzchnią wody między zawodnikami w znacznie szerszej skali. Sytuacja miała umowny wymiar odparcia ataku radzieckiego i obronę Węgier. W ostatnich minutach Valentin Prokopov uderzył Ervina Zádora w twarz, trafiając w prawy łuk brwiowy, z którego krew spłynęła do wody w basenie, zabarwiając ją na kolor czerwony. Krew na wodzie stała się fizycznym symbolem tego meczu, zaś po niesportowym zagranie radzieckiego gracza publiczność dopingująca Węgrów próbowała wymierzyć sprawiedliwość na własną rękę. Sędzia został zmuszony do przerwania pojedynku meczowego przed czasem i uznania zwycięstwa Węgrów.

Po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich E. Zádor zdecydował się wraz ze czterema innymi zawodnikami pozostać w Australii, odmawiając powrotu do kraju okupowanego przez Sowieców i zostając uchodźcą politycznym. Z całej reprezentacji Węgier aż czterdziestu pięciu spośród stu siedemdziesięciu pięciu uczestników wniosło o azyl polityczny po Igrzyskach (Before..., 1956, s. 18).

W Australii wydarzenie nie było jednak nagłośnione medialnie, gdyż oczekiwano wyłącznie pozytywnych wspomnień związanych z widowiskiem, a nie batalii w cieniu rewolucji. Potwierdził to A. Brundage uznając, że podczas całej imprezy konflikty były dostrzegalne w stopniu całkowicie minimalnym (Pax Olympica..., 1956, s. 23).

Węgierscy uchodźcy w Australii podziwiali drużynę Węgier, nie za doskonałą grę i złoty medal igrzysk olimpijskich, ale za męstwo i odwagę. Sukces sportowy w piłce wodnej stworzył także doskonałe warunki dla pozostałych węgierskich sportowców, którzy podbudowali sukcesem gry zespołowej kolegów, uwierzyli także w swój możliwy sukces, osiągając bardzo dobre rezultaty w poszczególnych dyscyplinach. Łącznie Węgry zdobyły dwadzieścia sześć medali, w tym dziewięć

złotych, dziesięć srebrnych i siedem brązowych. Byli dumni z pokazanego podczas rywalizacji uporu, który podziwiali nawet przedstawiciele innych reprezentacji. Jednak to zwycięstwo w piłce wodnej w dużej mierze stało się inspiracją dla ruchu rewolucyjnego i symbolicznym znakiem oporu wobec Sowietów.

PODSUMOWANIE

WĘGRY BYŁY JEDNYM Z PIERWSZYCH KRAJÓW BLOKU WSCHODNIEGO, KTÓRY PO II wojnie światowej upomniał się o prawa do niepodległości i niezawisłości. Stały się przykładem, że Związek Radziecki jest gotowy zdławić, z użyciem wszelkich metod, wolnościowe aspiracje w zależnych od siebie państwach.

Igrzyska Olimpijskie w 1956 r. ukazują jak bardzo konflikty polityczne przekładają się na sport. Reprezentacji Węgier nie interesowało tylko zwycięstwo. Sportowcy znad Dunaju pragnęli w tym meczu, w symboliczny sposób złożyć skargę na arenie międzynarodowej. Chcieli pokazać, że są wolnymi ludźmi, potrafią wygrywać ze Związkiem Radzieckim i nigdy nie pogodzą się z polityczną dominacją Moskwy w swoim kraju.

Przedstawione zagadnienie, jakim był mecz Węgry – Związek Radziecki, jest tylko jednym z wielu przykładów, jak konflikty polityczne przekładały się na sport. Szczególnie widoczne było to w okresie zimnej wojny. Zwłaszcza kolejne igrzyska olimpijskie, które z założenia miały być miejscem pokojowego współzawodnictwa, stały się polem, na którym rywalizowały skłócone ze sobą państwa. W pewnym momencie doprowadziło to nawet do bojkotów igrzysk przez część krajów.

Niniejszy artykuł powinien być traktowany jako wstęp do dalszych badań nad powyżej scharakteryzowanymi i wciąż w pełni nieopracowanymi kwestiami.

BIBLIOGRAFIA

- Before the Olympics: A Review of Sports in the Satellites* (1956), „News From Behind the Iron Curtain”, Nowy Jork, t. 5.
- Czarkowska E. (2007), *Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku*, Toruń.
- Felczak W. (1983), *Historia Węgier*, Warszawa.
- Gati C. (2006), *Stracone Złudzenia. Moskwa, Waszyngton i Budapeszt wobec powstania węgierskiego 1956 roku*, Warszawa.

- Gojawiczyńska B. (1986), *Kwestia węgierska na arenie międzynarodowej w latach 1944-1947: od rozejmu do traktatu pokojowego*, Łódź.
- Gordon H. (2007), *That Closing Ceremony in Melbourne, the Chinese Boy, the Chief Organiser and Avery Brundage*, „Journal of Olympic History”, vol. 15, nr 1.
- Handler A. (1985), *From the Ghetto to the Games: Jewish Athletes in Hungary*, Nowy Jork.
- Horváth M. (2006), *1956 - rozstrzelana rewolucja: walka zbrojna Węgrów z interwencją sowiecką*, Kraków.
- Hungarians Beat Russian Team, 4-0* (1956), „New York Times”, 6.12.1956.
- Hurley A. (2015), *Hoop High. A history of Australian Olympic basketball 1956-2000*, Sydney, vol. 1.
- Karczewski M. (2012), *Sport w stosunkach międzynarodowych. Wstęp do teorii*, „Refleksje”, wiosna, wydanie specjalne.
- Kis J. (1989), *Węgry 1956-57: czas odbudowy systemu*, Warszawa.
- Kopacsi S. (1980), *Węgry 1956: trzynaście dni nadziei*, Warszawa.
- Lipoński W. (2012), *Historia sportu*, Warszawa.
- Lomax B. (1986), *Węgry 1956*, Warszawa.
- Młodzikowski G. (1984), *Olimpiady ery nowożytnej*, Warszawa.
- Młodzikowski G. (1979), *Polityka i sport*, Warszawa.
- National that withdrew urged to return to Olympic Games* (1956), „New York Times”, 10.11.1956.
- Nawrocki A. (1990), *Jak zamordowano Imre Nagya?*, Warszawa.
- Pax Olympica: (my term) efforts of the I.O.C.* (1956), „New York Times”, 8.12.1956.
- Porada Z. (1980), *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków.
- Rinehart R. (1996), *First flew and blood flowed: Symbolic Resistance and International Response in Hungarian Water Polo the Melbourne Olympics, 1956*, „Journal of Sport History”, vol. 23, nr 2.
- Stawiński J. (1996), *Rewolucja węgierska 1956 roku: reformy, bunt i represje 1953-1963*, Warszawa.
- The Official Report of the Organizing Committee for the Games of the XVI Olympiad Melbourne 1956* (1958), Melbourne.
- Torres C. (2007), *Stymied Expectations. Buenos Aires' Persistent Efforts to Host Olympic Games*, „Olympika”, vol. XVI.
- Zdebska H. (2008), *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, Kraków.
- Żyłcow A. (1980), *Ku olimpijskim szczytom*, Warszawa.

SUMMARY

In 1956, the Games of the XVI Olympiad in Melbourne coincided with the Hungarian Revolution, an attempt of the Hungarians to free themselves from the Soviet domination, eventually suppressed by an armed intervention of the Soviet Army. During the semi-final water polo match between USSR and Hungary the players came to blows. The Hungarian Ervin Zádor was punched by a Soviet team player and his blood coloured the water in the pool red. The match ultimately ended in a victory for Hungary. The main goal of the article is to describe the conflict between Hungary and the USSR which had its tragic final in a sport match at the Melbourne Olympic Games. The 1956 Olympic Games showed to what extent political conflicts are mirrored in sport. Hungarians wanted to show they were a free nation and that they would never accept the political sway of Moscow over their country.

NOTA O AUTORACH

Mateusz Rozmiarek [mateusz.rozmiarek@wp.pl] – absolwent stosunków międzynarodowych oraz bezpieczeństwa narodowego Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie doktorant na Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, badający wpływ polityki oraz stosunków międzynarodowych na sport i ruch olimpijski.

Adam Szabelski [szabelskiadam@o2.pl] – absolwent historii oraz doktorant na Wydziale Historycznym UAM. Specjalista w zakresie historii Węgier i stosunków polsko-węgierskich. Obecnie swoje zainteresowania badawcze skupia na węgierskiej emigracji w Turcji skupionej wokół Franciszka II Rakoczego.